

## INSTYTUTY KONFUCJUSZA JAKO NARZĘDZIE CHIŃSKIEJ MIĘKKIEJ SIŁY

Marcin Adamczyk, marcin.amadeusz.adamczyk@gmail.com  
 Uniwersytet Wrocławski  
 ul. Koszarowa 3, 51-149 Wrocław



### STRESZCZENIE

Niniejsza praca powstała, aby zaznajomić czytelnika z koncepcją siły w stosunkach międzynarodowych. Autor rozważa jak zdefiniować siłę, podkreślając jednocześnie problemy związane z tłumaczeniem terminu na język polski. Istotną częścią pracy są rozważania nad jej rodzajami (*soft*, *hard* i *smart power*) oraz źródłami siły, które posiadają państwa w swoich zasobach. Należy pamiętać, iż poszczególne rodzaje *power* wymagają odmiennych narzędzi i zasobów oraz są wykorzystywane w zupełnie innych celach, choć wszystkie powinny prowadzić do jednego celu, czyli uzyskania przez państwo zakładanego rezultatu. Prócz rozważań teoretycznych czytelnik będzie mógł zapoznać się z przykładami z nieodległej historii, co pozwoli mu lepiej przeanalizować i zrozumieć omawiane zagadnienia. Analizie poddane zostaną również zasady funkcjonowania Instytutów Konfucjusza oraz ich rola jako narzędzia chińskiej miękkiej siły. Wykorzystane w tym celu zostaną prace teoretyków stosunków międzynarodowych oraz materiały źródłowe w postaci stron internetowych Instytutów w Polsce oraz nadzorujących je organizacji.

**Słowa kluczowe:** miękka siła, twarda siła, rozsądna siła, Chiny, Instytut Konfucjusza

### Confucius Institutes as a tool of Chinese soft power

#### ABSTRACT

This essay aims to acquaint the reader with the concept of *power* in the field of international relations. The author provides a discussion of how one should define *power*, simultaneously emphasizing the problems when it comes to translating this term into Polish. The essential part of the article is dedicated to reflections on its different forms (*soft*, *hard* and *smart power*) as well as its sources that each state has at its disposal. One ought to remember that a particular type of *power* requires different means and resources as well as that each type is put to a different use, though all of them are meant to for the same purpose, i.e. to achieve its intended outcome. In addition to theoretical reflections on the subject, the essay offers some examples taken from recent history, which will facilitate the analysis and a better understanding of the problems in question. Moreover, the scope of the essay extends to the study of the functioning of Confucius Institutes as a Chinese means of *soft power*.

**Key words:** soft power, hard power, smart power, China, Confucius Institutes

### CZYM JEST „SIŁA” W STOSUNKACH MIĘDZYNARODOWYCH I JAKIE SĄ JEJ RODZAJE?

Stosowane przez badaczy polskich, zajmujących się relacjami międzynarodowymi, pojęcie „siły” odnosi się do angielskiego terminu *power*. Posługując się pojęciem „siły” zwykle mamy na myśli czynności dotyczące przymusu, często połączone z brutalnym traktowaniem. Natomiast pojęcie *power* ma

znaczenie zdecydowanie szersze i nie jest nacechowane pejoratywnie jak polski odpowiednik. Joseph S. Nye w artykule *Public Diplomacy and Soft Power* określa siłę jako „(...) zdolność do wpływania na innych celem uzyskania rezultatu, jaki się chce”<sup>1</sup>. Jarosław Sadłocha w artykule *Pomiędzy miękką, a twardą siłą: smart power* posługuje się również zamiennie terminem „potęga”. Pisząc o jej funkcji wskazuje na rolę „(...) opisu siły bądź zestawienia potencjałów różnych podmiotów”<sup>2</sup>. Jednocześnie podobnie jak J. S. Nye określa ją jako „(...) zdolność rzeczywistego bądź potencjalnego oddziaływania państwa na inne podmioty i realizacji własnych celów”<sup>3</sup>. Warto podkreślić, że Sadłocha jasno wskazuje na problem zdefiniowania *power*. Cytuje przy tym Johna Geорга Stoessingera, który opisuje ją jako „zdolność państwa do użycia swoich materialnych i niematerialnych zasobów w sposób, w który wpłynie na zachowanie innych państw”<sup>4</sup>. Natomiast Karen Mingst w podręczniku *Podstawy stosunków międzynarodowych* definiuje siłę jako „(...) zdolność nie tylko oddziaływania na innych, ale także wpływania na wyniki – uzyskiwania rezultatów, które nie pojawiłyby się w sposób naturalny”<sup>5</sup>. Jednocześnie autorka podkreśla, iż siła jest czymś, co czyni państwa wyjątkowymi na tle innych aktorów stosunków międzynarodowych. Aktorzy państwowi zdaniem Mingst mogą wykorzystywać siłę z powodzeniem wobec innych państw oraz w relacjach wewnętrznych<sup>6</sup>. Co do zasady jednak potencjalni adresaci siły państwa to grono zdecydowanie szersze. Państwa mogą oddziaływać nie tylko na siebie nawzajem, ale i na społeczeństwa innych krajów (grupy obywateli przychylne wobec innego kraju mogą wywierać wpływ na własnych decydentów celem utrzymywania możliwie najlepszych stosunków z tym państwem czy zawierania korzystnych porozumień) organizacje międzynarodowe, korporacje transnarodowe czy zorganizowaną przestępczość międzynarodową (stała się ona w ostatnich latach ważnym aktorem na scenie międzynarodowej). Wszystkie przytoczone definicje siły zawierają wspólne elementy. Przyznają one przywilej korzystania z różnych odmian siły państwom oraz zakładają osiągnięcie przy jej wykorzystaniu zamierzonych rezultatów/korzyści.

Co w takim razie stanowi siłę państwa? Karen Mingst analizuje to zagadnienie poprzez trzy kategorie: naturalnych, materialnych i niematerialnych źródeł siły. Autorka zalicza do pierwszej takie czynniki determinujące potencjał państwa jak: terytorium, zasoby naturalne oraz ludność. Wszystkie one mogą podlegać modyfikacji przez te zawarte w kategorii zarówno materialnych, jak i niematerialnych źródeł. Mingst podkreśla, że wszystkie mocarstwa były z zasady rozległe terytorialnie, duże połacie terenu stanowiły o ich sile. Jednakże potrzeba zabezpieczenia długiej granicy bywa powodem słabości. Położenie geograficzne było od zawsze przedmiotem badań geopolityków. Bez wątpienia największe piętno w nauce odcisnęli wspomniani przez autorkę Alfred Thayer Mahan oraz Sir Halford John Mackinder. Pierwszy z nich siłę państwa widział w fakcie posiadania potęgi morskiej, do czego niezbędny był dobry dostęp do morza, bazy i kolonie zamorskie oraz panowanie nad szlakami morskimi. Natomiast Mackinder ukuł pojęcie *Heartlandu*, czyli obszaru usytuowanego mniej więcej na obszarze dzisiejszej Europy Wschodniej i Azji Środkowej, a którego kontrolowanie miało zapewnić państwu dominację nad innymi. Kolejnym naturalnym źródłem siły według Karen Mingst są surowce naturalne, które modyfikują szanse i/lub zagrożenia wynikające z posiadanego terytorium. Państwo bogate w strategiczne surowce może posiadać siłę znacznie większą, niż wynikałoby to z innych czynników. Jednocześnie te same surowce mogą okazać się przyczyną porażki państwa, gdyż może się ono stać obiektem napaści zbrojnej lub wewnętrznych walk o kontrolę nad nimi<sup>7</sup>. Ostatnim analizowanym przez autorkę naturalnym źródłem siły jest ludność. Podobnie jak dwa poprzednie czynni-

1 J. S. Nye, Jr., *Public Diplomacy and Soft Power*, „The Annals of the American Academy of Political and Social Science”, 2008, Vol. 616, s. 94.

2 J. Sadłocha, *Pomiędzy miękką, a twardą siłą: smart power*, „Wrocławskie Studia Polityczne” 2012, nr 13, s. 37.

3 Tamże.

4 Tamże.

5 K. Mingst, *Podstawy stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2006, s. 110.

6 Tamże.

7 Tamże, s. 112.

ki może wpływać pozytywnie oraz negatywnie na siłę państwa, niezależnie od rzeczywistej wielkości ludności. Najliczniejsze kraje na świecie, jak Chiny, Indie, USA czy Rosja są rzeczywiście państwami silnymi i liczącymi się na świecie. Równocześnie różnice potencjałów gospodarczych czy militarnych między nimi są znaczące. Jednocześnie kraje nieliczne ludnościowo, lecz o wysokim poziomie wykształcenia, jak np. Korea Południowa, Singapur czy kraje nordyckie, mają zdecydowanie większe znaczenie w regionie czy na świecie, niż wynikałoby to z ich względnie niewielkiej populacji<sup>8</sup>.

Kolejną kategorią źródeł siły państwa wyróżnioną przez Karen Mingst są materialne źródła siły. W jej zakres wchodzi tylko jeden czynnik, mianowicie uprzemysłowienie. Zdaniem autorki poziom industrializacji modyfikuje czynniki wchodzące w skład naturalnych źródeł siły. Państwa wysoko rozwinięte dzięki zaawansowanym sposobom komunikacji oraz rozwiniętej infrastrukturze przewyżniają ograniczenia wynikające z niekorzystnego położenia geograficznego, a naturalne bariery geograficzne tracą na znaczeniu jako czynnik zwiększający potencjał obronny państwa. Zaawansowane technologie pozwalają państwu o małej populacji stworzyć silną armię, która potencjalnie będzie w stanie stawić czoła licznej, ale niezaawansowanej technologicznie armii przeciwnika. Równocześnie istnieje korelacja między poziomem uprzemysłowienia a wykształceniem ludności kraju. Państwa o znacznym potencjale przemysłowym posiadają lepiej wykształcone społeczeństwo, które może równoważyć potencjalne słabości wynikające z jego niewielkiej liczebności<sup>9</sup>.

Ostatnią kategorią wyszczególnioną przez Mingst są niematerialne źródła siły, do których zalicza ona wizerunek państwa, poparcie społeczeństwa oraz siłę przywództwa<sup>10</sup>. Wizerunek państwa może być negatywny lub pozytywny. Wpływają na niego kwestie historyczne (państwo działało przewidywalnie czy też raczej agresywnie i zdawałoby się nieracjonalnie), bieżące działania państwa na arenie międzynarodowej (czy są to działania koncyliacyjne służące stabilizacji środowiska międzynarodowego czy też twarde realizowanie interesów bez względu na stanowisko innych krajów), stosunek do własnych obywateli (np. czy przestrzega ono wobec nich praw człowieka, czy też ogranicza wolności osobiste), stosunek obywateli do władzy i własnego państwa (czy legitymizacja rządzących jest wystarczająco silna oraz czy mieszkańcy danego państwa postrzegają je jako równego innym uczestnika stosunków międzynarodowych czy też są zwolennikami polityki dążenia do hegemonii w regionie i na świecie); wreszcie na wizerunek kraju wpływa szereg działań wewnętrznych państwa (militaryzacja gospodarki, stosunek do zagranicznych inwestorów itd.). Co oczywiste, wizerunek państwa może być różny w różnych, często bliskich sobie geograficznie krajach. Niemcy i Rosja są zdecydowanie inaczej postrzegane w Polsce, niż ma to miejsce we Francji czy Włoszech. Wpływ na to mają oczywiście wciąż świeże doświadczenia historyczne z II wojny światowej i okresu bezpośrednio przed nią. Poparcie społeczeństwa dla działań danego kraju jest kolejnym elementem zaliczanym do kategorii niematerialnych źródeł siły. Wiąże się ono najczęściej z legitymizacją władzy przez społeczeństwo w ogóle (władza o dużym poparciu społecznym często działa bardziej zdecydowanie na arenie międzynarodowej, jak i wewnątrz kraju), ale także z bezpośrednim poparciem dla konkretnych działań państwa. Dla przykładu, rządzący Federacją Rosyjską decydują się na szereg agresywnych posunięć w stosunkach z innymi krajami (choćby aneksja Krymu czy zaangażowanie w konflikt w Syrii), gdyż ich poparcie w społeczeństwie utrzymuje się wciąż na bardzo wysokim poziomie. Natomiast Stany Zjednoczone za rządów Baracka Obamy zaprzestały przeprowadzania spektakularnych interwencji zbrojnych w innych krajach, gdyż poparcie Amerykanów dla takowych działań zdecydowanie spadło, a sam Obama wygrał wybory, dając swoim rodakom nadzieję na szybkie wycofanie wojsk amerykańskich z Afganistanu i Iraku. Ostatnim czynnikiem w kategorii źródeł niematerialnych, mogącym modyfikować zdaniem Karen Mingst siłę danego państwa, jest przywódca. Mimo, iż we

8 Tamże, s. 113.

9 Tamże.

10 Tamże.

współczesnych demokracjach sprawowanie rządów rzadko ogranicza się do jednej osoby, to jednak wciąż osoba przywódcy ma spore znaczenie dla siły kraju. Przywódca swoją postawą i działaniami w kraju i na arenie międzynarodowej może wpływać na wizerunek państwa, a jednocześnie dzięki odpowiednim posunięciom wzmacniać materialne źródła siły danego kraju. W historii świata jest wielu przywódców, którzy wpłynęli w sposób znaczący na dalsze losy kraju i świata. Mowa tu o takich osobach jak kanclerz Otto von Bismarck, premier Winston Churchill czy prezydent USA Ronald Reagan<sup>11</sup>. Wszystkie powyższe modyfikatory mogą w sposób zdecydowany niwelować lub zwiększać korzyści/straty płynące z naturalnych i materialnych źródeł siły państwa, a w efekcie jego wpływ na inne podmioty stosunków międzynarodowych oraz osiągnięte rezultaty.

W ostatniej części tego artykułu mowa będzie o tym, jakie rodzaje siły państwa mogą wykorzystywać w celu osiągnięcia zamierzonych korzyści. W nauce o stosunkach międzynarodowych wyróżnia się trzy modele takowych działań: twardą siłę (*hard power*), miękką siłę (*soft power*) oraz rozsądną siłę (*smart power*). Twarda siła jest, jak podaje, Jarosław Sadłocha, „(...) potęgą nakazową, czyli opiera się na zdolności do wymuszenia na innym podmiocie oczekiwanego przez dane państwa działania”<sup>12</sup>. Joseph S. Nye lapidarnie i obrazowo porównuje *hard power* do kija<sup>13</sup>. Natomiast Ernest J. Wilson w artykule *Hard power, Soft power, Smart power* w równie lakoniczny sposób stwierdza, że twarda siła to „(...) zdolność przymuszenia innych (...) do działania w sposób w jaki dana jednostka nie zadziałałaby w innym wypadku (...)”. Jako przejawy tejże podaje interwencje zbrojne, dyplomację prowadzoną z pozycji siły oraz sankcje<sup>14</sup>. Matteo Pallaver w swojej dysertacji doktorskiej widzi twardą siłę jako „(...) zdolność do uzyskania tego co się chce poprzez użycie siły gospodarczej lub poprzez siłę militarną, grożąc innym tym, że użyje się przeciwko nim ekonomicznej przewagi lub zdolności do przymuszania”<sup>15</sup>. Należy się zgodzić z autorem, że ten rodzaj siły jest najbardziej intuicyjny. Czytelnik zapewne nie raz w życiu zetknął się z wypowiedzianą lub dorozumianą groźbą, która miała go skłonić do określonego zachowania. Podobnie rzecz wygląda w przypadku relacji międzynarodowych. Państwa stosują ultimatum wobec innych państw np. grożąc im interwencją militarną. Dla przykładu, po atakach z 11 września 2001 roku na WTC i Pentagon, USA zwróciły się do rządzących Afganistanem talibów, aby Ci wydali przebywających na terytorium ich państwa liderów organizacji terrorystycznej Al-Kaida, oskarżanych o spowodowanie tego i kilku wcześniejszych zamachów. Żądania te zostały oczywiście odrzucone, co doprowadziło do interwencji NATO w Afganistanie i obalenia rządu talibów. Takowe działania mogą być często, delikatnie mówiąc, dyskusyjne z punktu widzenia prawa międzynarodowego, ale faktycznie mają miejsce. Inną formą wykorzystania twardej siły są sankcje gospodarcze, często stosowane wobec państw, które dopuściły się rażącego złamania prawa międzynarodowego lub w powszechnej opinii międzynarodowej stanowią zagrożenie dla światowego bezpieczeństwa. Sytuacja taka wciąż ma miejsce po zaangażowaniu się Federacji Rosyjskiej w konflikt na wschodzie Ukrainy po stronie separatystów z Doniecka i Ługańska.

Oba te przykłady sztandarowych metod stosowanych w ramach modelu *hard power* ilustrują także główne powody dla których twarda siła w XXI wieku staje się znacznie mniej popularna niż kiedyś. Koszty współczesnych interwencji militarnych czy sankcji gospodarczych są ogromne i bynajmniej nie ponosi ich jedynie „adresat”. W przypadku nieco już zapomnianej wojny w Afganistanie, mimo upływu 14 lat od zaangażowania się w nią USA, w kraju wciąż tli się konflikt, a odpowiedzialnego za zamachy w Nowym Jorku i Waszyngtonie przywódcę Al-Kaidy Usamę ibn Ladina udało się znaleźć i

11 Tamże, s. 114.

12 J. Sadłocha, dz. cyt. s. 37.

13 J. S. Nye, Jr., dz. cyt. s. 94.

14 Ernest J. Wilson, *Hard power, Soft power, Smart power*, „The Annals of the American Academy of Political and Social Science” 2008, Vol. 616, s. 114.

15 M. Pallaver, *Power and its forms: hard, soft, smart*, [niepublikowana praca doktorska], The London School of Economics and Political Science 2011, s. 81.

zabić dopiero w 2011 roku. Oczywiście, twarda siła bywa również bardzo często skutecznym rozwiązaniem, choć nadal niosącym ze sobą spore koszty i to nie tylko finansowe. Związek Radziecki przegrał Zimną Wojnę i rozpadł się po tym, gdy przegrał wyścig zbrojeń i wojnę gospodarczą z koalicją pod przywództwem Stanów Zjednoczonych. Innym przejawem polityki prowadzonej według zasad twardej siły jest globalna projekcja sił morskich i lotniczych prowadzona przez USA. W rejonach, w których dochodzi do zagrożenia bezpieczeństwa światowego lub amerykańskich interesów dyslokowane są siły marynarki lub lotnictwa, co wskazuje na zainteresowanie supermocarstwa dalszym rozwojem sytuacji i bardzo często doprowadza do deeskalacji konfliktu. Samo posiadanie dużych sił zbrojnych jest narzędziem twardej siły. Państwa bałtyckie w 1940 roku zgodziły się na aneksję przez ZSRR, gdyż ich decydenci byli świadomi braku możliwości militarnego przeciwstawienia się żądaniom Moskwy.

Zupełnie innym narzędziem wykorzystywanym przez państwa do osiągania swoich celów jest miękka siła. Joseph S. Nye'a określa *soft power* mianem potęgi kooptacyjnej „(...) czyli zdolności do oddziaływania na inne podmioty poprzez szeroko rozumianą atrakcyjność kulturalno – polityczno – ekonomiczną danego państwa, która pozwala wpływać na działania innego podmiotu bez użycia siły”<sup>16</sup>. Nye bardzo trafnie porównuje ją do konceptu atrakcyjności i uwodzenia w stosunkach międzyludzkich. Według niego państwa mają nie tyle przekonywać inne podmioty do swoich racji siłą argumentów, co po prostu przyciągać i uwodzić je swoją atrakcyjnością<sup>17</sup>. Atrakcyjność polityczna państwa to głównie pozytywny wizerunek (zarówno na arenie międzynarodowej, jak i wśród własnych obywateli), legitymizacja władzy i jej działań oraz osoba przywódcy, czyli to, co Karen Mingst określiła mianem niematerialnych źródeł siły. Atrakcyjność ekonomiczna jest również nietrudna do zdefiniowania. Bezspornie sukces jest czymś, co przyciąga innych. Państwa łączą się w organizacje czy nieformalne grupy, by dyskutować swoje sukcesy (jak np. G7), starają się naśladować kraje, których system gospodarczy pozwala prężnie się rozwijać (w trakcie Zimnej Wojny wiele krajów odrzucało kapitalistyczną organizację gospodarki, by naśladować równie skuteczny, jak się wtedy zdawało, system komunistyczny rodem z ZSRR) oraz przyciągać do siebie inne państwa, by jeszcze bardziej wzmocnić swoją siłę gospodarczą. Zdecydowanie najtrudniej jest określić, czym jest atrakcyjność kulturalna. Po pierwsze, jej głównym beneficjentem jest państwo, choć ma ono często stosunkowo mały wpływ na jej kreowanie. Dla przykładu, rząd USA nie kontroluje powstawania i rozpowszechniania filmów hollywoodzkich na świecie, ale to właśnie one tworzą generalnie atrakcyjny wizerunek Stanów Zjednoczonych i docierają do praktycznie każdego państwa na kuli ziemskiej. Jednocześnie wbrew pozorom atrakcyjność kulturowa państwa jest stosunkowo najmniej uniwersalna spośród wszystkich jej przejawów. Filmy z Hollywood są dostępne na całym świecie, lecz jednocześnie nie wszędzie odbierane są w ten sam sposób. Z jednej strony w Europie, Ameryce Południowej czy na Dalekim Wschodzie cieszą się one niesłabnącą popularnością, przedstawiając wyidealizowany obraz świata, który staje się celem dążenia jednostek. Z drugiej strony, ten sam obraz w świecie konserwatywnego islamu jest przyjmowany jako przejaw zepsucia i dekadencji Zachodu, który należy odrzucić, a w skrajnych wypadkach popycha niektórych do działań terrorystycznych celem zniszczenia tego świata. W ten oto sposób miękka siła staje się przeciwnie skuteczna, gdyż pogłębia niechęć do amerykańskiego (a szerzej zachodniego) stylu życia. Ponadto akurat ten konkretny rodzaj atrakcyjności państwa skierowany jest głównie do społeczeństw innych krajów, a nie do decydentów. O ile atrakcyjność polityczna czy gospodarcza w równym stopniu oddziałuje na społeczeństwa (skutkując ich przychylnością) oraz rządzących (chętniej współpracują oni z krajami o dobrej renomie międzynarodowej, uznanymi przywódcami czy po prostu krajami odnoszącymi sukcesy), o tyle kultura głównie wpływa na społeczeństwa. Miękka siła nie jest działaniem krótkotrwałym obliczonym na uzyskanie

16 J. Sadłocha, dz. cyt. s. 37.

17 J. S. Nye, Jr., dz. cyt. s. 95.

konkretnej korzyści, lecz długofalowym, mającym na celu zdobycie przychylności innych państw czy społeczeństw, aby w odpowiednim momencie liczyć na pozytywny dla siebie rezultat.

Ostatnim rodzajem siły w stosunkach międzynarodowych jest rozsądna siła. Joseph S. Nye określa ją mianem „zintegrowanej strategii polityki zagranicznej, która zakłada łączenie instrumentów *hard* i *soft power*, w taki sposób, który oznaczać będzie maksymalizację efektywności polityki państwa oraz skuteczne wypełnienie interesów narodowych”<sup>18</sup>. Powyższą definicję warto również uzupełnić o słowa Ernesta J. Wilsona, który podkreśla, iż „(...) sens tej koncepcji zawiera się w świadomości silnych i słabych stron posiadanych instrumentów polityki zagranicznej. Państwo powinno umieć odpowiedzieć na pytania, jakie cele może osiągnąć za pomocą środków przemocy, środków miękkich oraz dzięki połączeniu obu tych metod. Ponieważ każda sytuacja międzynarodowa jest inna dobór narzędzi musi być dynamiczny i elastyczny”<sup>19</sup>. Koncepcja *smart power* miała stać się panaceum na postawy reprezentowane przez Stany Zjednoczone i Unię Europejską. USA po atakach z 11 września zdaniem wielu komentatorów stanowczo nadużywały twardej siły, przez co zupełnie roztrwoniony został kapitał poparcia zrodzony z triumfu w Zimnej Wojnie oraz współczucia i empatii po najbardziej krwawym zamachu terrorystycznym w nowożytnej historii. Rodząca się w tamtym czasie tzw. oś Paryż – Berlin – Moskwa w pewnym momencie stała się realnym zagrożeniem dla interesów supermocarstwa w Europie i jasnym sygnałem, że USA straciły sympatię świata. Jedynie wspólne interesy geopolityczne pozwoliły zachować Stanom większość dotychczasowych sojuszników. Natomiast UE postawiła sobie za cel oddziaływać miękką siłą na państwa Afryki i Bliskiego Wschodu, celem realizacji swoich głównie gospodarczych interesów. Atrakcyjność Europy miała polegać na stabilnych rządach, dobrobycie oraz szerokim katalogu wolności osobistych. Krótką chwilą, gdy zdawało się, że europejska polityka miękkiej siły wydała owoce była tzw. Arabska Wiosna Ludów. W wielu krajach na południe od Morza Śródziemnego rozpoczęły się masowe protesty przeciwko opresyjnym reżimom. Politycy, media, a za nimi również społeczeństwa uwierzyły, że oto mają przed sobą powtórkę z obalenia Muru Berlińskiego w wykonaniu społeczeństw arabskich i za chwilę w miejsce starych dyktatur powstaną nowe demokracje na wzór europejski. Jednakże sama tylko miękka siła nie wystarczyła, a źle wykorzystane narzędzia twardej siły przyczyniły się do powstania pustki geopolitycznej, którą natychmiast zajęły organizacje terrorystyczne (Libia, pogranicze syryjsko – irackie) lub nowe wcielenia starych rządów (Egipt). Stąd koncepcja rozsądnej siły, która zakłada świadomość posiadanych narzędzi miękkiej i twardej siły oraz odpowiednie ich wykorzystanie.

Warto raz jeszcze zwrócić uwagę na pracę Jarosława Sadłocha, w której porównuje *smart power* do poglądów Niccolò Machiavellego. Jak wskazuje Sadłocha, autor *Księcia* „Wskazywał na potrzebę istnienia silnej władzy państwowej, która powinna realizować swoje interesy niezależnie od doboru instrumentów, w sposób skuteczny. Tytułowy Książę kryterium skuteczności powinien wypełniać poprzez łączenie przebiegłości i siły”. W dalszej części autor porównuje przebiegłość do miękkiej siły jako te „(...) które w sposób pośredni i wykluczający przemoc przyczyniają się do realizacji interesu państwa”, natomiast w przypadku konieczności użycia twardej siły, zaleca ona za Machiavellim rozsądek i umiarkowanie<sup>20</sup>.

### **ROLA INSTYTUTÓW KONFUCJUSZA Z CHIŃSKIEJ PERSPEKTYWY**

Instytuty Konfucjusza to placówki oświatowo – kulturalne podległe Chińskiemu Państwowemu Biuru Międzynarodowej Promocji Języka Chińskiego (dalej jako: Hanban), pozarządowej instytucji założonej w 1987 roku<sup>21</sup> w celu popularyzacji języka chińskiego poza granicami kraju. Hanban po-

18 J. Sadłocha, dz. cyt. s. 38.

19 Tamże, s. 39.

20 Tamże, s. 40.

21 Instytut Konfucjusza Centrum Języka i Kultury Chińskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, *Historia Instytutu Konfucjusza w Krakowie*, <http://www.instytutkonfucjusza.uj.edu.pl/o-nas/historia>, 27.15.2015.

mimo, iż oficjalnie jest organizacją pozarządową<sup>22</sup>, to podlega Chińskiemu Ministerstwu Edukacji<sup>23</sup>, koordynując jednocześnie działania 12 ministerstw<sup>24</sup>. Takie rozwiązanie pozwala zachować chińskiej władzy kontrolę nad działaniem Instytutów, jednocześnie nie ujawniając realnych powiązań wobec zagranicznych partnerów. W tej sytuacji mają oni niejako „czyste sumienie” względem ewentualnych zarzutów o współpracę z niedemokratycznym reżimem łamiącym prawa człowieka. Oficjalnie współpracują z organizacją pozarządową. Jest to tym bardziej istotne, że Instytuty Konfucjusza funkcjonują w ramach struktur uniwersytetów przy których powstają<sup>25</sup>. Ogranicza się tym samym ryzyko pojawienia się zarzutów, że społeczność akademicka pośrednio wspiera politykę komunistycznych Chin. Jednak takowe głosy podniosły się choćby po ogłoszeniu informacji o utworzeniu Instytutu przy Uniwersytecie Warszawskim na przełomie kwietnia i maja 2015 roku. Odbyły się wtedy protesty części studentów i pracowników naukowych oraz skierowana została petycja do rektora o nietworzenie placówki w ramach UW<sup>26</sup>. Głównym zarzutem wobec takiej formy działalności instytucji podległych Hanbanowi jest zapis w statucie IK mówiący, że „Instytuty Konfucjusza (...) nie mogą naruszać praw i przepisów obowiązujących w Chinach”<sup>27</sup>. Fakt, że ChRL jest państwem totalitarnym może budzić obawy, że treści dlań niewygodne (np. dotyczące praw człowieka czy Tybetu) będą pomijane lub cenzurowane. Jednocześnie podnoszony jest argument, że uniwersytety powinny być miejscem debaty otwartym na wszystkie poglądy, co zdaniem oponentów IK może być w powyższej sytuacji zagrożone. Wreszcie Hanban, będąc sponsorem np. konferencji naukowych poświęconych tematyce chińskiej, wymusza na organizatorach pomijanie kwestii, które strona chińska uważa za niekorzystne z jej punktu widzenia. Taka sytuacja miała miejsce w Portugalii w 2014 roku, gdy dyrektor Biura Xu Lin zażądała usunięcia z programu konferencji informacji nt. sponsora z Tajwanu<sup>28</sup>.

Te i wiele innych zasad oraz praktyk funkcjonowania Instytutów Konfucjusza wzbudzają kontrowersje w wielu krajach na świecie, do tego stopnia, że niektóre uniwersytety zdecydowały się nawet na zerwanie wcześniej nawiązanej współpracy i likwidację funkcjonujących Instytutów Konfucjusza<sup>29</sup>. Z drugiej strony należy pamiętać, że koszty otwarcia kolejnych placówek oraz znaczna część kadry pochodzi i jest opłacana przez stronę chińską<sup>30</sup>. W sytuacji, gdy rząd chiński finansuje funkcjonowanie Instytutów nie dziwi fakt, że chce, by wizerunek jaki kreują był możliwie najbardziej pozytywny. Nakłada się na to oczywiście typowa dla państw totalitarnych skłonność do kontroli każdego aspektu funkcjonowania podległych instytucji. Decydenci w Pekinie mają odpowiednie środki finansowe i są mocno zdeterminowani, by rozwijać nowe narzędzie miękkiej siły w chińskim arsenale. Po masakrze na placu Tian’anmen w ChRL szukano sposobu na poprawę wizerunku państwa na arenie międzynarodowej. Ponieważ chińska kultura i język cieszą się sporym zainteresowaniem w krajach

22 Instytut Konfucjusza w Uniwersytecie Wrocławskim, *Instytut Konfucjusza*, <https://ik.uni.wroc.pl/pl/page/1/instytut-konfucjusza>, 27.12.2015.

23 Instytut Konfucjusza Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, *O Instytucie Konfucjusza w Poznaniu*, <http://www.konfucjusz.amu.edu.pl/index.php?page=info-pl>, 27.12.2015.

24 Y. Wang, *Public Diplomacy and the Rise of Chinese Soft Power*, „The Annals of the American Academy of Political and Social Science” 2008, Vol. 616, s. 265.

25 Zarządzenie nr 36/2010 Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego z dn. 17.05.2010 r. w sprawie Instytutu Konfucjusza w Uniwersytecie Wrocławskim.

26 W. Karpieszuk, *Instytut Konfucjusza. Chiny wchodzą na Uniwersytet Warszawski*, [http://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/1,34862,17861079,Instytut\\_Konfucjusza\\_Chiny\\_wchodza\\_na\\_Uniwersytet.html?disableRedirects=true](http://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/1,34862,17861079,Instytut_Konfucjusza_Chiny_wchodza_na_Uniwersytet.html?disableRedirects=true), 28.12.2015.

27 Strona internetowa Chińskiego Państwowego Biura Międzynarodowej Promocji Języka Chińskiego, *Constitution and By-Laws of the Confucius Institutes*, Chapter 1: General Principles, Paragraph 6, [http://english.hanban.org/node\\_7880.htm](http://english.hanban.org/node_7880.htm), 28.12.2015.

28 J. Sudworth, *Confucius Institute: The hard side of China's soft power*, <http://www.bbc.com/news/world-asia-china-30567743>, 28.12.2015.

29 H. Shen, *Instytut Konfucjusza - chiński urok czy ukryty Mao?*, <http://www.fronda.pl/a/instytut-konfucjusza-chinski-urok-czy-ukryty-mao,3870.html>, 27.12.2015.

30 Onet.pl, Na Uniwersytecie Gdańskim otwarto Instytut Konfucjusza, <http://wiadomosci.onet.pl/trojmiasto/na-universytecie-gdanskim-otwarto-instytut-konfucjusza/v1vn1t>, 28.12.2015; Instytut Konfucjusza Centrum Języka i Kultury Chińskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, *Kadra*, <http://www.instytutkonfucjusza.uj.edu.pl/o-nas/kadra>, 28.12.2015; J. Kurlantzick, *Charm Offensive: How China's Soft Power Is Transforming the World*, New Haven 2007, s. 68.

europiejskich czy w USA, postanowiono wykorzystać ją w tym właśnie celu<sup>31</sup>. Jednocześnie na patrona nowej instytucji wybrano Konfucjusza, który, jak zauważa Joshua Kurlantzick w książce *Charm Offensive: How China's Soft Power Is Transforming the World*, jest postacią znaną na całym świecie, a przy tym nie budzącą negatywnych skojarzeń z ustrojem komunistycznym, jak np. Mao Zedong<sup>32</sup>. Sama idea stworzenia instytucji zajmujących się krzewieniem narodowej kultury i nauczaniem języka w innych państwach, a przy okazji kreujących pożądany wizerunek państwa nie jest bynajmniej nowa. W 1883 roku powstało francuskie Alliance Française, a w 1934 roku założono brytyjski British Council. Obecnie liczą one odpowiednio 850<sup>33</sup> i 83<sup>34</sup> placówek na całym świecie. Natomiast pierwszy Instytut Konfucjusza powstał w grudniu 2004 roku w Seulu, a pierwszy w Europie w 2005 roku w Sztokholmie<sup>35</sup>. Dziesięć lat później, w grudniu 2015 roku, placówek było 500<sup>36</sup>. Warto przypomnieć, że w 2006 roku chińskie media poinformowały, że celem jest utworzenie nawet 1000 placówek do 2020 roku<sup>37</sup>.

Aby w pełni zrozumieć rolę Instytutów Konfucjusza jako narzędzia miękkiej siły, należy poznać zadania, jakie stawia przed nimi Pekin. Oficjalnym celem Instytutów jest działanie na rzecz lepszego zrozumienia kultury i języka chińskiego, wzmocnienia wymiany i współpracy kulturalnej między Chinami i pozostałymi państwami, pogłębienia przyjaznych stosunków między narodami w celu promowania rozwoju wielokulturowości oraz budowy harmonijnego świata<sup>38</sup>. Lektura stron internetowych polskich Instytutów Konfucjusza wskazuje, co należy dokładnie rozumieć pod tym pojęciem. Placówki IK biorą udział w organizacji lub samodzielnie organizują konferencje naukowe, konkursy dla uczniów szkół różnych szczebli, koncerty i projekcje chińskiej muzyki i kina, obchody wszelkich rocznic związanych z patronem instytucji, obozy wakacyjne w Chinach, zajęcia dla najmłodszych oraz wiele innych<sup>39</sup>. Nie można również zapomnieć o stypendiach i grantach udzielanych za pośrednictwem międzynarodowej sieci Instytutów<sup>40</sup>. Wszystkie te działania mają zgodnie z koncepcją Josepha S. Nye'a „uwodzić” społeczeństwa atrakcyjną chińską kulturą i tworzyć wizerunek państwa chińskiego adekwatny do potrzeb Pekinu.

## PODSUMOWANIE

Miękka siła w stosunkach międzynarodowych, czyli długotrwałe oddziaływanie na społeczeństwa i rządzących przez podkreślanie atrakcyjności własnego kraju, staje się w oczach wielu decydentów i naukowców coraz ważniejsza. Dzieje się tak, pomimo tego, że niełatwo jest przedstawić dowody na bezpośrednią skuteczność narzędzi *soft power*. Powodem takiego stanu rzeczy jest oczywiście immanentna cecha tego rodzaju siły, czyli długi okres czasu, jaki dzieli wdrożenie działań od pojawienia się ich konkretnych efektów. Samo zaistnienie tychże również nie dowodzi wprost skuteczności wysiłków. Nie zawsze efekty daje się łatwo powiązać z zaangażowaniem. Mimo to pań-

31 H. Shen, dz. cyt.

32 J. Kurlantzick, dz. cyt.

33 Strona internetowa Alliance Française, <http://www.alliancefr.org/en/who-are-we>, 27.12.2015.

34 Cykliczny raport z działalności British Council za lata 2013-2014, [https://www.britishcouncil.org/sites/default/files/d554\\_annual\\_report\\_final.pdf](https://www.britishcouncil.org/sites/default/files/d554_annual_report_final.pdf), s. 24, 27.12.2015.

35 Instytut Konfucjusza Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, dz. cyt. W marcu 2007 roku było już 140 Instytutów Konfucjusza na całym świecie. W trzecią rocznicę otwarcia pierwszej placówki, ich liczba przekroczyła 200 funkcjonujących oddziałów. W kolejnych latach dotychczasowa dynamika rozwoju sieci Instytutów trochę osłabła. Dla przykładu na koniec 2010 roku istniały 322 Instytuty Konfucjusza.

36 Strona internetowa Chińskiego Państwowego Biura Międzynarodowej Promocji Języka Chińskiego, [http://english.hanban.org/node\\_10971.htm](http://english.hanban.org/node_10971.htm), 27.12.2015.

37 Komunikat chińskiej państwowej agencji prasowej Xinhua, *Confucius Institute: promoting language, culture and friendliness*, [http://news.xinhuanet.com/english/2006-10/02/content\\_5521722.htm](http://news.xinhuanet.com/english/2006-10/02/content_5521722.htm), 27.12.2015.

38 Strona internetowa Chińskiego Państwowego Biura Międzynarodowej Promocji Języka Chińskiego, *Constitution and By-Laws of the Confucius Institutes*, Chapter 1: General Principles, Paragraph 1, [http://english.hanban.org/node\\_7880.htm](http://english.hanban.org/node_7880.htm), 26.12.2015.

39 Instytut Konfucjusza Centrum Języka i Kultury Chińskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, *Wydarzenia*, [http://www.instytutkonfucjusza.uj.edu.pl/o-nas/wydarzenia?p\\_p\\_id=56\\_INSTANCE\\_AU4eZjath03x&p\\_p\\_lifecycle=0&p\\_p\\_state=normal&p\\_p\\_mode=view&p\\_p\\_col\\_id=column-3&p\\_p\\_col\\_count=1&strona=1](http://www.instytutkonfucjusza.uj.edu.pl/o-nas/wydarzenia?p_p_id=56_INSTANCE_AU4eZjath03x&p_p_lifecycle=0&p_p_state=normal&p_p_mode=view&p_p_col_id=column-3&p_p_col_count=1&strona=1), 28.12.2015.

40 Strona internetowa Confucius China Studies Program, [http://ccsp.chinese.cn/article/2014-07/02/content\\_543202.htm](http://ccsp.chinese.cn/article/2014-07/02/content_543202.htm), 28.12.2015.



stwa coraz częściej uznają konieczność opracowania i wcielenia w życie strategii wpływania na inne państwa bez użycia siły, groźby czy przekupstwa. Rozumieją to również przywódcy Chin, którzy wśród wielu różnych działań wykorzystują popularność chińskiej kultury i języka. Poprzez sieć tworzonych na uniwersytetach na całym świecie Instytutów Konfucjusza tworzą pozytywny wizerunek państwa, jego kultury, historii i społeczeństwa. Instytuty te wzorowane są na podobnych przedsięwzięciach wywodzących się z Francji, Wielkiej Brytanii oraz Niemiec. Nacisk położony na tworzenie kolejnych placówek pozwala domniemywać, że kierujący Hanbanem, czyli instytucją koordynującą ich działanie, dysponują w imieniu rządu chińskiego sporymi środkami finansowymi oraz konkretnym i długofalowym planem budowania pozytywnego wizerunku Chińskiej Republiki Ludowej na świecie. Można przypuszczać, że umiejscowienie placówek w strukturach uczelni wyższych jest nie tylko związane z kwestiami wizerunkowymi oraz organizacyjnymi, lecz daje również możliwość dotarcia do osób, które w przyszłości będą stanowić elitę swoich państw, tj. przyszłych polityków, naukowców, dziennikarzy czy biznesmenów. Elitę, która zna język i kulturę Chin oraz jest doń nastawiona pozytywnie. Nie jest to miejsce, aby roztrząsać ewentualne zastrzeżenia wobec Instytutów o propagowanie zmanipulowanego wizerunku czy historii Państwa Środka, natomiast należy pamiętać, że takie zarzuty się pojawiają. Fakt, iż Pekin jest głównym sponsorem tworzonych ośrodków oraz zajmuje się dostarczeniem doń materiałów edukacyjnych oraz kadry musi być brany pod uwagę, tym bardziej, że Chiny wciąż pozostają państwem totalitarnym, a w takim założeniu wszystko podporządkowane jest woli państwa. Nie można również wykluczyć, iż wśród zafascynowanych Chinami będą prowadzone próby werbunku tzw. agentów wpływu czy osobowych źródeł informacji, gdyż warunki ku temu istnieją. Czy działania Instytutów Konfucjusza w charakterze miękkiej siły okażą się skuteczne? Biorąc pod uwagę, że na chwilę obecną języka chińskiego uczy się kilkadziesiąt milionów obcokrajowców<sup>41</sup>, a liczba Instytutów ma się podwoić w przeciągu najbliższych pięciu lat, to jest to dość prawdopodobne. Natomiast bezsprzecznie Pekin jest zdeterminowany i ma środki ku temu, aby tak się stało.

## BIBLIOGRAFIA

### Akty prawne:

- [1] Zarządzenie nr 36/2010 Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego z dn. 17.05.2010 r. w sprawie Instytutu Konfucjusza w Uniwersytecie Wrocławskim

### Książki/ czasopisma

- [2] Kurlantzick J., *Charm Offensive: How China's Soft Power Is Transforming the World*, New Haven 2007  
[3] Kwieciński R., *Dyplomacja i nie-dyplomacja. Instrumenty polityki zagranicznej ChRL na początku XXI wieku*, „Pisma Humanistyczne” 2013, z. IX  
[4] Mingst K., *Podstawy stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2006  
[5] Nam Cho Y., Ho Jeong J., *China's Soft Power: Discussions, Resources, and Prospects*, „Asian Survey” 2008, Vol. 48, No. 3  
[6] Nye J. S., Jr., *Public Diplomacy and Soft Power*, „The Annals of the American Academy of Political and Social Science” 2008, Vol. 616  
[7] Pallaver M., *Power and its forms: hard, soft, smart*, [niepublikowana praca doktorska], The London School of Economics and Political Science 2011  
[8] Sadlocha J., *Pomiędzy miękką, a twardą siłą: smart power*, „Wrocławskie Studia Politologiczne” 2012, nr 13  
[9] Wang Y., *Public Diplomacy and the Rise of Chinese Soft Power*, „The Annals of the American Academy of Political and Social Science” 2008, Vol. 616  
[10] Wilson Ernest J., *Hard power, Soft power, Smart power*, „The Annals of the American Academy of Political and Social Science” 2008, Vol. 616

## NETOGRAFIA

- [11] Cykliczny raport z działalności British Council za lata 2013-2014, s. 24, [https://www.britishcouncil.org/sites/default/files/d554\\_annual\\_report\\_final.pdf](https://www.britishcouncil.org/sites/default/files/d554_annual_report_final.pdf), 27.12.2015.  
[12] Instytut Konfucjusza Centrum Języka i Kultury Chińskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, *Historia Instytutu Konfucjusza w Krakowie*, <http://www.instytutkonfucjusza.uj.edu.pl/o-nas/historia>, 27.15.2015  
[13] Instytut Konfucjusza Centrum Języka i Kultury Chińskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, *Kadra*, <http://www.instytutkonfucjusza.uj.edu.pl/o-nas/kadra>, 28.12.2015  
[14] Instytut Konfucjusza Centrum Języka i Kultury Chińskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, *Wydarzenia*, <http://www.instytutkonfucjusza.uj.edu.pl/o-nas/wydarzenia>

41 Instytut Konfucjusza Centrum Języka i Kultury Chińskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, *Historia...* dz. cyt.

- du.pl/o-nas/wydarzenia?p\_p\_id=56\_INSTANCE\_AU4eZjath03x&p\_p\_lifecycle=0&p\_p\_state=normal&p\_p\_mode=view&p\_p\_col\_id=column-3&p\_p\_col\_count=1&strona=1, 28.12.2015
- [15] Instytut Konfucjusza Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, *O Instytucie Konfucjusza w Poznaniu*, <http://www.konfucjusz.amu.edu.pl/index.php?page=info-pl>, 27.12.2015
- [16] Instytut Konfucjusza w Uniwersytecie Wrocławskim, *Instytut Konfucjusza*, <https://ik.uni.wroc.pl/pl/page/1/instytut-konfucjusza>, 27.12.2015
- [17] Karpieszuk W., Instytut Konfucjusza. Chiny wchodzą na Uniwersytet Warszawski, [http://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/1,34862,17861079,Instytut\\_Konfucjusza\\_Chiny\\_wchodza\\_na\\_Uniwersytet.html?disableRedirects=true](http://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/1,34862,17861079,Instytut_Konfucjusza_Chiny_wchodza_na_Uniwersytet.html?disableRedirects=true), 28.12.2015
- [18] Komunikat chińskiej państwowej agencji prasowej Xinhua, *Confucius Institute: promoting language, culture and friendliness*, [http://news.xinhuanet.com/english/2006-10/02/content\\_5521722.htm](http://news.xinhuanet.com/english/2006-10/02/content_5521722.htm), 27.15.2015
- [19] Onet.pl, Na Uniwersytecie Gdańskim otwarto Instytut Konfucjusza, <http://wiadomosci.onet.pl/trojmiasto/na-universytecie-gdanskim-otwarto-instytut-konfucjusza/v1vn1t>, 28.12.2015
- [20] Shen H., *Instytut Konfucjusza - chiński urok czy ukryty Mao?*, <http://www.fronda.pl/a/instytut-konfucjusza-chinski-urok-czy-ukryty-mao,3870.html>, 27.12.2015
- [21] Strona internetowa Alliance Française, <http://www.alliancefr.org/en/who-are-we>, 27.12.2015
- [22] Strona internetowa Chińskiego Państwowego Biura Międzynarodowej Promocji Języka Chińskiego, [http://english.hanban.org/node\\_10971.htm](http://english.hanban.org/node_10971.htm), 27.12.2015
- [23] Strona internetowa Chińskiego Państwowego Biura Międzynarodowej Promocji Języka Chińskiego, *Constitution and By-Laws of the Confucius Institutes*, Chapter 1: General Principles, Paragraph 1, [http://english.hanban.org/node\\_7880.htm](http://english.hanban.org/node_7880.htm), 26.12.2015
- [24] Strona internetowa Chińskiego Państwowego Biura Międzynarodowej Promocji Języka Chińskiego, *Constitution and By-Laws of the Confucius Institutes*, Chapter 1: General Principles, Paragraph 6, [http://english.hanban.org/node\\_7880.htm](http://english.hanban.org/node_7880.htm), 28.12.2015
- [25] Strona internetowa Confucius China Studies Program, [http://ccsp.chinese.cn/article/2014-07/02/content\\_543202.htm](http://ccsp.chinese.cn/article/2014-07/02/content_543202.htm), 28.12.2015
- [26] Sudworth J., *Confucius Institute: The hard side of China's soft power*, <http://www.bbc.com/news/world-asia-china-30567743>, 28.12.2015